

Ks. prof. dr hab. Zygfryd Glaeser  
Instytut Nauk Teologicznych WT UO  
OPOLE

|                                     |            |
|-------------------------------------|------------|
| Chrześcijańska Akademia Teologiczna |            |
| Wpłynęło dn.                        | 11.01.2021 |
| Nr                                  | 15/2021    |
| Zał.                                |            |

## RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

ks. mgr. Piotra DRÓŹDŹA,  
pt. *Historyczne i teologiczne uwarunkowania powstania  
Kościoła Starokatolickiego Mariawitów*,  
Warszawa 2009, ss. 408 (wydruk komputerowy)  
napisanej na Wydziale Teologicznym  
Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie  
pod kierunkiem bp. prof. zw. dr. hab. Wiktora Wysoczańskiego

Mariawityzm to rdzennie polski nurt wyznaniowy. Wyrósł na przełomie XIX i XX w. na gruncie nieudanej próby reformy w łonie Kościoła rzymskokatolickiego. Jego powstanie wiąże się z osobą Feliksy Kozłowskiej (1862-1921), zwanej przez Mariawitów Błogosławioną / Świętą Marią Franciszką lub Mateczką. Początkowo była ona związana z ruchem tajnych zgromadzeń zakonnych skupionych wokół osoby bł. Honorata Koźmińskiego. Za jego zgodą założyła w 1887 r. w Płocku Zgromadzenie Sióstr Ubogich św. Klary. Było to zgromadzenie ascetyczne o surowej regule, gdzie szczególną rolę odgrywała nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu. Punktem zwrotnym w życiu przyszłej Mateczki były objawienia, jakie miała otrzymać od 2 sierpnia 1893 r. Przez mariawitów są one nazywane „Aktem Miłosierdzia Bożego” lub „Dziełem Wielkiego Miłosierdzia” i uznawane za głos Chrystusa. Ich istota zasadzała się na uznaniu, że dla tonącego w grzechach świata jedynym ratunkiem jest szerzenie czci Chrystusa Eucharystycznego i kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Zgodnie z tymże objawieniem, rozpoczął się czas końca dziejów, a grzeszny świat czeka zagłada, jeśli nie zostanie zwalczone zło w nim panujące.

Główne założenia mariawityzmu były następujące: dążyć do poprawy kondycji duchowej zarówno duchowieństwa, jak i świeckich katolików poprzez propagowanie ubóstwa

księży oraz większej pobożności i wzajemnej miłości chrześcijan; częstsze przystępowanie do Komunii św.; propagowanie modlitwy do Matki Bożej Nieustającej Pomocy; uznanie siostry Marii Franciszki za naznaczoną przez Boga depozytariuszkę misji odrodzenia moralnego Kościoła katolickiego. Konflikt, jaki powstał między wspólnotą mariawicką a hierarchią kościelną na tle coraz silniejszego „kultu” Mateczki szerzonego zwłaszcza przez ks. Kowalskiego doprowadził do powstania Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Na jego czele stanął arcybiskup Jan Maria Michał Kowalski. Z czasem, zwłaszcza ze względu na różnice co do nauki trynitarniej, Kościół ten uległ wewnętrznemu podziałowi.

Choć mamy tu do czynienia z fenomenem czysto polskim, przyznać należy, że do tej pory zarówno teologia mariawicka, jak i historia ruchu jest zbyt mało pogłębiona, a tym samym mało znana. Luka ta jest stopniowo uzupełniana przez teologów reprezentujących różne Kościoły. Tym razem teologia polska otrzymała ważne opracowanie naukowe w postaci dysertacji doktorskiej ks. mgr. Piotra Drózdza pt. *Historyczne i teologiczne uwarunkowania powstania Kościoła Starokatolickiego Mariawitów*, zrealizowanej na Wydziale Teologicznym ChAT w Warszawie pod kierunkiem bp. prof. dr. hab. Wiktora Wysoczańskiego.

## **1. Problematyka, metoda oraz struktura rozprawy**

Właściwy problem rozprawy ks. mgr. Piotr Drózdź sformułował w jej tytule, a szerzej opisał go i uzasadnił we „Wstępie” (zob. s. 6-8). Doktorant skoncentrował swoją myśl badawczą na ukazaniu historycznych i teologicznych uwarunkowań powstania Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Należy się z nim zgodzić co do tego, że „zagadnienie zaistnienia mariawitów budziło (i budzi) zainteresowania historyków”, którzy na różny sposób prezentują i interpretują fenomen mariawityzmu, jak też okoliczności związane zarówno z jego początkiem oraz obecnym kształtem (zob. s. 8). Zdaniem Doktoranta, „zobiektywizowany ogląd zagadnienia nie został jeszcze (...) w pełni osiągnięty” (s. 8). Stąd jego próba naukowego zgłębienia założonej problematyki.

We „Wstępie” do rozprawy Doktorant zaprezentował metodykę pracy (zob. s. 8-11), wskazując na niektóre metody badawcze zastosowane w realizacji swojego projektu badawczego. Jak zaznaczył, dominującą jest metoda analityczna (zob. s. 10). Ks. Drózdź zastosował ją nie tylko w odniesieniu do źródeł archiwalnych, lecz także biblijnych



i patrystycznych, gdyż – jak słusznie zauważa – „o mariawityzmie należy *de facto* wysnuwać wnioski w oparciu o uszczegółowione przesłanki wywodzące się z rozlicznych kontekstów” (s. 10), zwłaszcza biblijnych, patrystycznych oraz kulturowych (zob. s. 10).

Realizując swój projekt naukowy Doktorant zastosował także metodę filozoficzną (zob. 10), nawiązującą zwłaszcza do zasad istotnych dla fenomenologii:

- „*Initium forma continuandi* [zasada pierwsza] – początek to forma kontynuacji – inaczej mówiąc, w początku (lub fazie początkowej) zawiera się *pleroma* (pełnia) istnienia.
- *Modus continuandi semper existat, quia impossibile est tempus sustinere* [zasada trzecia] – trwanie istnieje zawsze, albowiem dokonuje się w przebiegu czasowym, którego nie można zatrzymać.
- *Omnia entia tres partes progressus habent: Initium, medium, finale* [zasada czwarta] – wszystkie byty dysponują trzema fazami rozwojowymi: początkiem, okresem środkowym i końcem” (s. 10-11).

Schemat recenzowanej rozprawy skonstruowany został w oparciu o pięć rozdziałów (zob. s. 20-224) poprzedzonych „Spisem treści” (s. 3-4) oraz „Wstępem” (s. 5-19).

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Teologiczno-historyczny wymiar rzymskiego katolicyzmu na przełomie wieków - zagadnienia wybrane* (s. 20-63), podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu „kryzysowa” sytuacja eklezjalna przełomu wieków mogła mieć wpływ na fakt i jakość zaistnienia mariawickiego fenomenu. W tej części rozprawy jej Autor skoncentrował się na krótkiej charakterystyce epoki znajdującej się w kręgu jego zainteresowań badawczych (zob. p. 1.1., s. 20-23) oraz na dwóch zasadniczych zagadnieniach, eksponowanych przez duchowość mariawicką: Na sakramentalnym wymiarze Kościoła (zob. p. 1.2., s. 23-47) i na reformistycznych inspiracjach kościelnych, których źródłem były kręgi nauczycieli związanych z ówczesnym szkolnictwem katolickim (zob. p. 1.3., s. 47-61).

Rozdział drugi rozprawy, zatytułowany: *Teologiczne przesłanki mariawickiej reformy chrześcijańskiej* (s. 64-92) stanowi kontekstualne usadowienie mariawickiego fenomenu.

W trzecim rozdziale rozprawy, pt. *Objawienie Dzieła Wielkiego Miłosierdzia fundamentem reformy* (s. 93-138), Doktorat przeprowadził teologiczną analizę istotnego dla mariawitów przesłania Bożego wynikającego z objawień „założycielki” mariawityzmu. W czwartym rozdziale, zatytułowanym *Vita Mariae – fundamentalna kategoria mariawityzmu* (s. 139-186), skoncentrował się na pogłębionej refleksji nad pojmowaniem fenomenu życia Maryi z Nazaretu. Uczynił to przede wszystkim w oparciu o przesłanki biblijne

i patrystyczne. Ostatni, piąty rozdział rozprawy zatytułowany *Ontologia trwania* (s. 187-224), stanowi swego rodzaju dopełnienie poprzednich. Ma w dużej mierze charakter podsumowujący w odniesieniu do badań podjętych przez Doktoranta.

Recenzowaną rozprawę wieńczą następujące jej części: „Zakończenie” (*Dlaczego mariawityzm?*) (s. 225-233), „Summariusz” (s. 234-239), „Abstrakt” (s. 240-245) oraz „Bibliografia” (s. 246-256).

## 2. Ocena formalna

Przystępując do oceny przedstawionej do recenzji rozprawy doktorskiej autorstwa ks. mgr. Piotra Drózdza pod kątem jej formalnej poprawności, już na wstępie należy podkreślić, że stanowi ona ciekawe studium związane z interpretacją początków mariawityzmu oraz istotnych dla tego nurtu chrześcijaństwa kwestii teologicznych. O formalnej wartości recenzowanej dysertacji decyduje kilka czynników. Podkreślić należy jasne, precyzyjne i logicznie spójne sprecyzowanie tematu rozprawy: *Historyczne i teologiczne uwarunkowania powstania Kościoła Starokatolickiego Mariawitów*. Analizując temat pracy, da się zauważyć, że nie chodzi tu li tylko o prezentację teologicznego przesłania mariawickiego, ale także o jego osadzenie w konkretnych realiach historyczno-teologicznych i społecznych jego początków.

Struktura rozprawy jest zasadniczo jasna i logiczna. Przyznać muszę, że wstępny ogłód strukturalnego schematu pracy wzbudził we mnie pewną wątpliwość o charakterze metodologicznym, wyrażającą się w obawie, czy aby pierwszy rozdział rozprawy treściowo (przynajmniej w części) nie wykracza poza zasadniczą problematykę sformułowaną w tytule rozprawy? (tytuły poszczególnych punktów brzmią następująco: p. 1.1. *Charakterystyka epoki – zarys*; p. 1.2. *Sakramentalny wymiar eklezjalny*; p. 1.3. *Reformistyczne znaczenie edukacji katolickiej*). Jednak dogłębna lektura rozprawy oraz nieustanne konfrontowanie jej treści z tytułem przyniosło rozwiązanie mojego recenzenckiego problemu. Wynika ono ze „słowa-klucza” zastosowanego w tytule rozprawy jakim jest określenie „uwarunkowania”. Zastosowane w tytule sformułowanie każe osadzić badaną problematykę w perspektywie kontekstualnej, co też uczynił Autor recenzowanej rozprawy.

Co do języka rozprawy, uznaję go zasadniczo za poprawny, choć widzę tu pewne mankamenty. Autorowi nie udało się uniknąć błędów literowych, stylistycznych i interpunkcyjnych. Nieco większy mankament widzę jednak w tym, że Autor stara się



czasem używać zwrotów mało zrozumiałych i mało uzasadnionych w danym przypadku, co czytelnikowi może utrudniać lekturę pracy i właściwe zrozumienie jej przesłania. Oto kilka przykładów:

- „(...) istotnym zadaniem niniejszego opracowania jest ekspozycja treściowa ontologii Zgromadzenia (...) (s. 7);
- „Dla konkretyzacji badań historycznych przyjęto ograniczony period historyczny (...) (s. 9);
- „(...) dość wąsko zarysowany temat zasadniczy stał się mocą ewokującą szereg towarzyszących, dość szeroko pojmowanych odniesień” (s. 10) (przytoczone zdanie stanowi odrębny akapit!).

Istotnym elementem brany pod uwagę w ocenie każdej pracy badawczej jest właściwe wykorzystanie źródeł. Przyznać należy, że Autor rozprawy przeprowadził dość skrupulatną kwerendę źródeł mariawickich, docierając nawet do Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej w Petersburgu (zob. s. 9). Mój niedosyt, jako recenzenta, budzi jednak pominięcie dość licznych i bardzo wartościowych opracowań dotyczących mariawityzmu, zwłaszcza tych, które ukazały się po roku 2000. Wymienię choćby niektóre z nich:

Karas M., *„Mateczka – Boska Parakletka, Zbawicielka Świata”*. Nowa nauka trynitarna w felicianowskim nurcie mariawityzmu, Zeszyty Naukowe UJ „Studia Religiologica”, 34(2001), s. 113-127.

Karas M., *Święcenia kobiet na kapłanki w felicianowskiej wspólnotie mariawickiej*, „Notatki Płockie” 2(2001), s. 9-14.

Karas M., *Kapłaństwo kobiet w felicianowskim odłamie mariawityzmu na tle jego założeń teologicznych*, „Studia Bobolanum” 2(2002), s. 25-51.

Seweryniak H., *Sprawozdanie z dotychczasowych prac Komisji mieszanej do spraw dialogu teologicznego pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Kościołem starokatolickim mariawitów*, BE 31(2002) nr 1, s. 38-45.

Seweryniak H., *Dialog katolicko-mariawicki w Polsce*, BE 31(2002) nr 1, s. 38-45.

Seweryniak H., *Drogi polskiej ekumenii. W stulecie oficjalnego podjęcia „kwestii mariawickiej”*, w: J. Warzecha (red.) *Słowo pojednania*, Warszawa 2004, s. 492-499.

Tempczyk K., *Nowe przymierze uczynił Pan z Nami... Teologia Kościoła Katolickiego Mariawitów*, Warszawa 2011.

W Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie powstało również kilka prac magisterskich zrealizowanych przez osoby z kręgów mariawickich. Warto byłoby również je przeanalizować, a przynajmniej o nich wspomnieć (np. Przyłucka K. (s. M. Bogumiła),

*Zarys historii mariawityzmu część II 1921-1945*, Warszawa/Chylice 1959, mps.; Makowska S. (s. M. Weronika), *Sylwetka duchowa założycielki Kościoła Mariawickiego*, Felicjanów 1960, mps. 382; Szulgowicz D.M.B., *Ideologia Mariawityzmu w listach pasterskich i odezwach Arcybiskupa Jana Marii Michała Kowalskiego. Studium objawień i pism ascetyczno-religijnych*, Warszawa 1971, mps.; Białkowska K.M.A., *Problem kapłaństwa kobiet w teologii współczesnej*, Felicjanów 1975, mps.).

### 3. Ocena merytoryczna

Uważna lektura rozprawy doktorskiej autorstwa ks. mgr. Piotra Drózdza przekonuje o swej wewnętrznej, obiektywnej wartości merytorycznej. Recenzowana dysertacja dostarcza wiele ciekawych, aktualnych i niezmiernie potrzebnych informacji dotyczących historii i teologii Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Uznanie należy się więc Doktorantowi, a zapewne jeszcze większe jego Promotorowi za to, że udało się wydobyć, zgłębić, zaprezentować i właściwie ocenić tak wiele elementów „mariawickich początków” oraz mariawickiej teologii. Cel, jaki Doktorant wyznaczył sobie na początku realizacji swojego projektu badawczego, został przez niego osiągnięty. Ks. mgr. Piotr Drózdź podjął się dość trudnego zadania związanego z integralnym, naukowo-systematycznym spojrzeniem na istotne historyczno-teologiczne kwestie dotyczące początków Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Przyznać należy, że w przypadku jego opracowania nie mamy tu do czynienia li tylko ze zwykłą prezentacją, ale raczej z dogłębną interpretacją podejmowanych problemów i to zarówno w kontekście historycznym, jak i teologiczno-filozoficznym oraz społecznym.

Każde ludzkie dzieło nacechowane jest jednak niedopowiedzeniem, częstkowością i ułomnością w formułowaniu ujęć problemu badawczego. Domaga się więc uzupełnień, dopowiedzeń, bądź też wyjaśnień. W przypadku rozprawy autorstwa ks. mgr. Piotra Drózdza znajduję kilka obszarów, nad którymi należałoby się twórczo pochylić i co najmniej dobrze je przedyskutować:

1. Za wartościowy element rozprawy uznaję podsumowania poszczególnych rozdziałów podjęte w formie osobnego punktu, który Autor rozprawy określił, używając łacińskiego określenia *Quaestiones*. Z zupełnie niezrozumiałych względów zrezygnował jednak z wcześniej przyjętego rozwiązania w ostatnim rozdziale tłumacząc, że „rozdział ten pozbawiony jest *Quaestiones* (tu błąd, w tekście jest: *Questiones*!), gdyż ich treść znajdziemy w «Zakończeniu» (tu błąd,



w tekście jest «Zakończenia» dysertacji» (s. 18). Warto zapytać Doktoranta, dlaczego zastosował taki właśnie zabieg metodologiczny, który zaburzył pewną logikę i konsekwencję w formułowaniu naukowej wypowiedzi? Zabieg ten osobiście uznaję za niepotrzebny i nieudany jeszcze z innego względu: Część rozprawy określona tytułem „Zakończenie”, stała się właściwie podsumowaniem ostatniego jej rozdziału, a rolę „Zakończenia” częściowo zastąpiono „Summariem”. Mamy więc niejako dwa zakończenia, a żadne z nich do końca nie spełnia kryteriów „Zakończenia” w klasycznym rozumieniu.

2. Na s. 5 recenzowanej rozprawy znajdujemy słuszne zastrzeżenie jej Autora, że „w zobiektywizowanym przekazie naukowym” należy odrzucić „faktycznie nadużywaną «metodę apologetyczną»”. Mam jednak wątpliwość co do tego, czy Doktorantowi udało się właściwie sprostać temu założeniu. Sam zresztą przyznaje, że jego dzieło nie jest pozbawione „fascynacji” wynikającej z jego konfesyjnej przynależności, „a w niewielkim stopniu też apologii” (s. 15). Owszem, poczucie własnej przynależności wyznaniowej zawsze w jakimś stopniu oddziałuje na podejmowane działania, także naukowe. Nie może ich jednak w żadnej mierze determinować. Ośmielałam się w tym miejscu sformułować pod adresem Doktoranta pytanie: Czy stawiane przez niego w rozprawie wielokrotnie pytanie „Dlaczego właśnie mariawityzm”? nie nachyla pracy, niejako z założenia, zbyt w kierunku apologetycznym?
3. Mariawityzm jest kościelną denominacją ekumenicznie otwartą. O otwartości tej świadczą liczne międzykościelne dialogi z udziałem mariawitów. Dlaczego Doktorant pominął ten, jakże ważny, aspekt życia kościelnego własnej denominacji wyznaniowej? Owszem rozprawa dotyczy zwłaszcza „okresu początków” mariawityzmu. Pojawia się w niej jednak wiele wątków i odniesień współczesnych, pastoralnych, a nawet osobistych (zob. np. s. 226-228; 230-233). Dlaczego więc zabrakło akcentów ekumenicznych?

#### 4. Wniosek końcowy

Pozytywna ocena recenzowanej rozprawy doktorskiej autorstwa ks. mgr. Piotra Drózdza upoważnia mnie do stwierdzenia, że spełnia ona wszystkie wymogi stawiane w Polsce tego typu pracom (zob. Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki: Dz.U. z 2003 r. nr 65, poz. 595; z 2005 r. nr 164, poz. 1365 oraz Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora: Dz.U. z 2016 r., poz. 1586). Mamy tu do czynienia z dojrzałym i oryginalnym studium. Zaprezentowana rozprawa świadczy o teologicznej dojrzałości i dobrym warsztacie naukowym jej Autora. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie ks. mgr. Piotra Drózdza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*x. M. Maeser*

ks. prof. dr hab. Zygfryd Glaeser

Kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej, Dogmatycznej i Ekumenizmu  
w Instytucie Nauk Teologicznych WT UO

Opole, dnia 17 grudnia 2020 r.